

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strąków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 90.

Wągrowiec, wtorek dnia 5 sierpnia 1930 r.

Rok V.

Islandja w walce o niezawisłość

Z Reykjavik donoszą, że ruch niepodległościowy, który dąży do zupełnego uniezależnienia Islandji od Danji, rozszerza się. W dniu otwarcia parlamentu islandzkiego opuszczono na froncie gmachu parlamentu sztandar duński, a wywieszono sztandar islandzki.

Rząd duński zamierza poczynić odpowiednie kroki celem dojścia do porozumienia z przywódcami ruchu niepodległościowego Islandji.

Bartel pisze pamiętniki

Ze Lwowa donoszą, że były premier Bartel wszystkie swoje wolne chwile od zajęć profesorskich poświęca pisanu pamiętników, których jednakże nie zamierza narazie opublikować.

Najszybszy pociąg świata

Najszybszym pociągiem jest „Le Valereux Liegeois” uruchomiony na cza wystawy w Liege (Leodjum) z okazji 100-lecia powstania Belgii. Przestrzeń około 400 klm. odbywa w niespełna 4 godzinach bez zatrzymania się, przeciętna więc jego szybkość wynosi około stu kilometrów na godzinę.

Celem zachęcenia Paryżan do zwiedzenia wystawy w Leodjum, uruchomiono piękną i pomysłową reklamę świetlną na frontonie Gare du Nord (Dworca północnego) w Paryżu, skąd odjeżdża „Dzielną Leodyńczyk”. Na ciemnej ścianie gmachu płonie różnobarwnymi światłami olbrzymia lokomotywa, ciągnąca sznur ginących perspektywnie wagonów. Z komina bucha dym, koła obracają się — przez pomysłową grę światła ma się wrażenie, że pociąg ten pędzi z niesłychaną szybkością po torze, który stanowi napis: „Paryż—Leodjum”.

Baldwin i Mac Donald zachwiani

B. premier Baldwin, leader konserwatystów angielskich, ustąpi prawdopodobnie wkrótce ze swego stanowiska, nie chcąc dopuścić do rozłamu w swym stronnictwie, który byłby nieunikniony wobec pozyskiwania coraz większej liczby zwolenników przez lorda Beavenbroocka, rzecznika programu unii ekonomicznej całego imperjum. Następcą Baldwina będzie najprawdopodobniej Chamberlain.

W londyńskich kołach politycznych pojawiła się pogłoska, że podobnie jak Baldwin, zachwiany jest też na stanowisku przywódca swej partii obecny premier, szef Labour Party — Mac Donald. „Daily Telegraph” podaje, że następcą Mac Donalda stałby się zapewne Henderson, obecny minister spraw zagranicznych Anglii. Wraz z Mac Donaldem ustąpić ma bardzo popularny w stronnictwie Snowden, obecny lord-kancelarz skarbu.

Powrócili, by być aresztowanymi

Moskwa, 4. 8. Dwaj urzędnicy wydziału leśnego przedstawicielstwa handlowego w Londynie wezwani zostali do Moskwy, celem złożenia sprawozdania o transakcjach leśnych i zostali natychmiast po przyjeździe do Moskwy aresztowani.

Masowe zwalnianie urzędników w przemyśle niemieckim

Berlin, 4. 8. W berlińskim przemyśle metalowym wypowiedziano pracę 4 000 urzędnikom. W okolicy Stutgartu nastąpić ma w najbliższym czasie dalsza redukcja pracowników w liczbie 750 osób. Masowe zwalnienie firmy motywują złą koniunkturą w przemyśle automobilowym. Firma Robert Bosch w Stutgarcie zwolnić ma w dniach najbliższych dalszych 200 robotników, co łącznie ze zwolnionymi już da w sumie 1000 osób, wydalonych z pracy.

—o—

Rząd dopomoże przemysłowi

Komitet Ekonomiczny ministrów powziął na ostatnim swym posiedzeniu doniosłą uchwałę dla złagodzenia depresji gospodarczej w przemyśle. Biorąc pod uwagę, że zamówienia rządowe dla przemysłu w obecnej strukturze gospodarczej postanowił upoważnić poszczególnych ministrów resortów gospodarczych do wydania przemysłowi zamówień, które mają być wykonane w latach budżetowych 1931—32 i 1932—33.

Znaczenie tej uchwały jest tem większe, jeśli weźmie się pod uwagę, że udzielane na jej pod-

stawie zamówienia mogą również dotyczyć dostaw o charakterze zapotrzebowania stałego i to do wysokości 50 proc. przeciętnej sumy podobnych zamówień w ostatnich 3-ach latach.

Udzielane zgodnie z omawianą uchwałą zamówienia rządowe nosić będą głównie charakter zamówień interwencyjnych, traktowanych przez rząd jako środek na złagodzenie w tej drodze kryzysu gospodarczego. Z tego punktu widzenia uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów jest posunięciem niezwykle ważnem.

Likwidacja opery w Katowicach

Katowice, 4. 8. Los opery katowickiej został ostatecznie przesądzony. W nadchodzącym sezonie teatralnym będzie zatem tylko w Katowicach dramat i wodewil. W związku z tem kontrakty artystów opery, która to sprawa była

dotychczas w zawieszeniu nie zostaną odnowione. Dotychczasowy dyrektor opery katowickiej Milan Zuna przenosi się do Bratysławy. Na dyrygenta orkiestr teatru polskiego w Katowicach został zaangażowany p. Muller z Warszawy.

„Kraków” wiezie polską amun. dla króla Hedżasu

Gdynia, 4. 8. Statek Żegluga Polskiej „Kraków” wyruszył w podróż zabierając ze sobą około 500 ton polskiej amunicji karabinowej i sprzętu wojennego dla króla Hedżasu, Ibu Sauda.

Oprócz amunicji „Kraków” zabiera około 150 ton cementu oraz 1500 ton bunkru (węgiel do palenia), ponieważ udaje się wprost do Hedżasu i po drodze zawinie do obcego portu tylko w tym wypadku, gdyby na statku zabrakło wody.

Wspaniała szosa załśni nad polskim wybrzeżem

Budowa drogi nadmorskiej Wielka - Wieś, Halerowo, Rozewie, Jastrzębia - Góra, Ostrowo, Karwia, wchodzi w ostatnie stadium wykonania. Do wykończenia całkowitego tej reprezentacyjnej polskiej drogi nadmorskiej, wybudowanej kosztem około 4 milj. zł, potrzeba jeszcze około 300 tys. zł.

Budowa tej drogi (15 klm.) wykonywana jest z nadwyżek eksploatacyjno-kolejowych, które Ministerstwo Komunikacji, na ten cel przelewa do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych

w charakterze pożyczki. Droga nadmorska będzie jedną z najpiękniejszych dróg w Polsce. Jezdnia jest szerokości 9 mtr. Chodniki (2 mtr. szerokie) żwirowe, równoległe do siebie. Oprócz charakteru reprezentacyjnego droga nadmorska posiada bardzo doniosłe znaczenie komunikacyjne i gospodarcze dla polskiego wybrzeża. Dzięki otwarciu tej drogi wzmoże się bardzo znacznie ruch letniskowy i turystyczny nad polskim wybrzeżem. Droga nadmorska zapoczątkuje budowę dalszych podobnych dróg nadbrzeżnych.

Nominacja ks. biskupa-sufragana łomżyńskiego

Ojciec Święty mianował ks. prałata Bernarda Dembka biskupem tytularnym Troady i biskupem sufraganiem diecezji Łomżyńskiej.

Ks. Bernard Dembek, urodzony w r. 1878, wyświęcony na kapłana w r. 1903, prałat domowy Jego Świątobliwości, był dotychczas probo-

szcem w Grudziądzu.

Biskup-nominat znany jest ogółowi polskiemu ze swych prac, zarówno w odrodzonej Polsce, jak i w chwilach dla narodu polskiego najcięższych — pod panowaniem pruskim.

Próba demonstracji komunistów przed poselstwem polskim w Wiedniu

Wiedeń, 4. 8. Wczoraj późnym wieczorem zaczęli gromadzić się przed budynkiem tutejszego poselstwa polskiego młodociani komuniści, którzy wracali z wiecu, zwołanego z okazji dnia 1 sier-

pnia. Dzięki energii policji, która 7 komunistów aresztowała, a resztę rozproszyła, nie doszło do żadnych demonstracji.

Skuteczna walka z przemytnictwem na Wschodnich Kresach

Wilno, 4. 8. W ciągu ostatnich paru dni brygada K. O. P. w Wilnie zlikwidowała dwie bardzo poważne afery przemytnicze. Ujęto kilkunastu przemytników pochodzących tak z Polski, jak i z Litwy oraz skonfiskowano towary przeważnie w postaci sacharyny i tytoniu, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Odebrano również walutę zagraniczną, przeznaczoną do transakcji przemytniczych.

Oprócz tego brygada w ciągu lipca br. zlikwidowała 22 pomniejsze afery przemytnicze, przyczem ujęto 31 przemytników i odebrano towarów wartości przeszło 30 tys. zł.

—o—

Czy Gandhi weźmie udział w naradach angielsko-indyjskich

Dotychczasowe narady, toczące się między aresztowanymi przywódcami ruchu hinduskiego, a pośrednikami akcji pokojowej, roją nadzieje, że Gandhi i grupa jego przyjaciół dadzą się nakłonić do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej.

Jakkolwiek Gandhi ma stale jeszcze podniesioną temperaturę, lecz przyjmuje już swoich przyjaciół i odbywa z nimi dłuższe, nawet parogodzinne narady.

—o—

Ruchawka komunistyczna w Chinach

Londyn, 4. 8. Donoszą z Szanghaju, że miasto Hankau jest zagrożone obecnie przez bandy komunistyczne zarówno od północy jak i od południa.

Sytuacja staje się z godziny na godzinę poważniejszą. W mieście został ogłoszony stan wojenny.

Japońska strefa koncesyjna została otoczona zasiekami drutu kolczastego.

W mieście pozostało jedynie kilku konsułów zagranicznych oraz wyższych urzędników towarzystw zagranicznych, znajdując się oni jednakże na pokładzie kanonierki angielskiej.

W Pekinie odbyły się burzliwe demonstracje uliczne komunistów, podczas których aresztowano 220 demonstrantów. Nad miastem krążyły samoloty, rzucając ulotki komunistyczne.

Budowa kolei z Wilna na księżyc

Niezwykły pomysł oszusta z Lublina

Policja wileńska aresztowała niezwykłego oszusta Z. Węgierskiego, przybyłego ostatnio z Lublina. W chwili przybycia do Wilna Węgierski udał się na teren powiatu wileńsko-trockiego, gdzie w pobliżu Jaszun począł werbować okolicznych włościan do robót przy budowie nowej linii kolejowej. Zaangażowawszy kilkudziesięciu robotników, przystąpił do rozkopywania terenów położonych w pobliżu magistrali kolejowej płacąc im słabrykowanymi przez siebie bonami. Jednocześnie nawiązał bliski kontakt z okolicznymi sklepikarzami i dostawcami żywności,

którzy udzielali mu na kredyt prowianty, jak również dawali mu pieniądze by tylko jedynie w ich sklepach zakupywał niezbędne przy budowie towary. Szereg miejscowych przedsiębiorców zaangażowało się w robotach do tego stopnia, że udzieliło Węgierskiemu kredytów na 10 tysięcy zł.

Dyrekcja kolejowa przypadkowo dowiedziała się o grasującym pod jej firmą oszucie i powiadomiła o tem policję. Aresztowano go w Rudziskach w czasie, gdy organizował trzecie z kolei tego rodzaju „roboty“.

Spór niemiecko-litewski krokiem do rewizji granic wschodnich

Królewiec, 4. 8. Spór niemiecko-litewski z powodu Kłajpedy coraz silniej się zaostrza. Ostatnia uchwała rządu litewskiego ograniczająca prawa autonomiczne Kłajpedy wywołała w politycznych kołach niemieckich ataki pod adresem rządu litewskiego. Przed kilkoma dniami królewiecki organ demokratów, „Hartungsztg.“, grozi

Litwinom skargą do Ligi Narodów. Dziś organ nacjonalistów „Ost Preussische Ztg.“ zwraca się do niemieckiego M. S. Z. z projektem, aby rząd niemiecki rozpoczął w Genewie kroki celem ponownego włączenia Kłajpedy do Niemiec, aby w ten sposób „uczynić pierwszy krok do rewizji granic na wschodzie“.

Tajemnicza choroba na Ukrainie sowieckiej

Bukareszt, 3. 8. Na Ukrainie sowieckiej na pograniczu sowiecko-rumuńskim zanotowano wybuch nieznannej epidemii, która dziesiątkuje ludność chłopską. Wskutek dziwnej choroby żniwa zostały przerwane, gdyż większość ludności zachorowała, a zdrowi po kilku dniach pracy w polu muszą kłaść się do łóżka.

Wysłana z Odesy specjalna komisja lekarska zdołała u wszystkich chorych stwierdzić jedynie zatrucie krwi, którego pochodzenia jednak nie ustalono.

Przebywające na obszarach nadgranicznych oddziały armii czerwonej, odbywającej manewry, nie zdołały uchronić się od zarazy.

Wobec tego, iż wielu żołnierzy zachorowało, manewry musiano przerwać. Podjęte w szpitalach badania chorych żołnierzy wykazały, iż chorobę wywołuje małeńki kleszcz, który wgryza się w skórę, docierając aż do naczyń krwionośnych.

Wśród zdrowych panuje panika. Na wiadomość, iż choroba pochodzi ze zboża, ludność wstrzymuje się od sprzątania zbóż z pól.

Zakres prac ministerstwa rolnictwa i wykonanie programu rolnego

Warszawa, 3. 8. Minister rolnictwa dr. Janta-Połczyński w następujący sposób przedstawia zakres prac ministerstwa rolnictwa:

Po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenia dotyczącego zwyczajki celnej na pszenicę, mąkę, tłuszcze wieprzowe oraz premij wywozowych na zboże pierwsza seria zmierzająca do walki z kryzysem rolniczym została zakończona.

Obecnie wprowadzone cło na pszenicę w wysokości 17,50 zł za 100 kg., winno nas bronić przed zbyt wysokim i często dopingowanym przywozem tego artykułu.

Zwyczajki cła na tłuszcze domagało się ministerstwo już od wielu miesięcy, gdyż producenci nie mogli dostarczać surowca tłuszczowego po cenie amerykańskiej, która w rzeczywistości jest ceną po-

bieraną za odpadki, ponieważ przemysł tamtejszy opiera całą swoją kalkulację na sprzedaży mięsa.

Dziedzina premij wywozowych wykazuje najwyraźniej, jak dalece postulaty kół rolniczych, muszą być z konieczności redukowane przy zetknięciu się z rzeczywistością naszych stosunków gospodarczych i finansowych.

Konferencje rolnicze wypowiedziały się za premijowaniem wszystkich zbóż i przetworów zboża, żywca i przetworów mięsnych, jak również przetworów przemysłu ziemniaczanego.

Realizacja tych postulatów w całej rozciągłości wymagałaby sumy bardzo poważnej, przekraczającej 100.000 zł, co dla skarbu państwa jest rzeczą nie do przyjęcia.

—o—

Waldemaros oskarża rząd o zarządzenie zamachu na niego

Kowno, 4. 8. Waldemaros w Płotodach, miejscu swojego wygnania, udzielił wywiadu dziennikarzom, którym oświadczył, że w czasie zamachu na niego dnia 12 maja br. brali udział również przedstawiciele rządu.

Owczesny minister płk. Mustejtis dokonał wszelkich starań, aby ślady, prowadzące do wykrycia sprawców zamachu, zostały zatarte.

Obrazek przedwyborecznej agitacji Niemiec

Berlin, 4. 8. Przywódca partii niemieckoludowej Scholz zdążył obecnie do ścisłego zablokowania właściwej prawicy niemieckiej.

Linia polityczna tych poczyniń jest dość przejrzysta, jeżeli się zważy, że Scholz nie chciał zagwarantować przedstawicielom nowoutworzonej partii państwowej, iż planowany uprzednio blok prawicowy zrezygnuje na wszelki wypadek z usług politycznych obozu huggenbergesko-hitlerowskiego.

W mroku fermentacji w obozach nacjonalistycznych wyłania się znowu postać Huggenberga. Jego wczorajszy przyjaciel polityczny min. Schiele rzuca właśnie na szalę swój autorytet, w celu zlepiania bloku skrajnej prawicy.

Konserwatywna „Börsenzeitung“ propaguje w związku z tem znowu t. zw. blok Hindenburga.

Rumunja wypożycza parowozy polskie

Warszawa, 4. 8. Dyrekcja kolei rumuńskich zwróciła się do ministerstwa komunikacji w Warszawie z prośbą o wypożyczenie lokomotyw polskich Rumunji. Prowadzone pertraktacje w tej sprawie dotyczą wypożyczenia 100 lokomotyw na pewien okres czasu. Polskie władze kolejowe skłonne są przychylić się do prośby rumuńskiej. Za wypożyczenie lokomotyw opłaca się stawki i za każde 24 godziny i wysokość tej stawki do 100 zł.

Cena dla Rumunji wobec wypożyczenia większej ilości lokomotyw i na dłuższy okres czasu prawdopodobnie zostanie obniżona.

Litwini w Ameryce domagają się porządku w Kownie

Gdańsk, 4. 8. W Kownie wielkie wrażenie wywołała wiadomość, iż koła litewskie w Ameryce Północnej powzięły na walnym zgromadzeniu delegatów rezolucję domagającą się jaknajszybszego przywrócenia stosunków konstytucyjnych i demokratycznych oraz parlamentarnej formy rządów na Litwie. Rezolucji tej, zwłaszcza ze strony partii opozycyjnych, przypisują wielkie znaczenie.

Odroczenie parlamentu angielskiego

Londyn, 4. 8. Parlament angielski został do 28 października odroczony.

W izbie lordów odczytał lord-kancierz dekret królewski, odraczający sesję parlamentarną.

Co uchwaliła Rada Ministrów?

Warszawa, 4. 8. Rada ministrów, zakończyła posiedzenie pod przewodnictwem premiera Ślawnika. Rada zakończyła plan akcji w sprawie rezerw zbożowych na bieżący rok gospodarczy, oraz uznała za konieczne wznowić interwencyjne zakupy zboża. Poza tem załatwiono szereg spraw bieżących m. innemi uchwalono rozporządzenie o zmianie granic m. Częstochowy, o odstąpieniu gminie Poznań gruntów państwowych na rozbudowę oraz uchwalono uzupełnienie do rozporządzenia, określającego normę zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

???

16

(Ciąg dalszy)

Jakaś wyniosła postać otulona w szary letni płaszcz, błakała się pozornie bez celu w ogrodzie przynależnym do rodziców Zosi Z. Obierała te ścieżki, gdzie mrok w cieniu drzew był najgęstszy i stapała cicho i z ostrożnością po wyspanych żwirach drożynach, dochodziła do muru żywopłotów i na tle cieni podnosiła głowę i spoglądała badawczo w okno, w którym błyszczało światło.

Nagle jakaś ręka uchyliła okiennice i wyjrzała twarz, która trwożnie rozglądała się na wszystkie strony, pragnąc przeniknąć tajemnice gąszczu ogrodowych.

Szara postać prędko skryła się w mrok drzew, lecz kobiecie oczy natychmiast dostrzegły postać mężczyzny. Nie widocznie nie wzbudziło jej podejrzeń, gdyż pewnym gestem dała znak przywołania.

Gdy przechodził w przestrzeni wolnej od drzew, księżyc płynący na skrawku nieba światłem oblał twarz nieznanego.

— Kto to? Wyszeptała ze zdumieniem.

— Z polecenia Piotra — syczała postać zwinąwszy dłonie w rodzaj tuby.

— Z polecenia Piotra? Kto pan jesteś — pytała Zosia trwożnym głosem.

— Wpuść mnie pani na chwilę wszystko powiem...

— Muszę wiedzieć ktoś pan jest?!

— Przyjaciół Piotra! Znasz mnie pani. Proszę się śpieszyć, czas uchodzi!...

Zosia wystraszona zamykała okno.

— Jestem Karol P. — zawołał nawpół krzykliwym głosem...

— Przyjdź pan jutro! Nikogo w nocy nie przyjmuję.

— Słuchaj pani. Stało się nieszczęście. Piotr leży ciężko chory. Przychodzę od niego.

— Oóż tam zaszło, powiedz pan — pytała Zosia gorączkowo.

— Właśnie w tym celu przyszedłem, mam dużo złeści...

— Zaraz panu otworzę, proszę poczekać!...

Karol uśmiechnął się złośliwym zadowoleniem. Minęła dość długa chwila, poczem czarna sylwetka Zosi ukazała się w drzwiach.

Karol pośpiesznie podążył przodem po schodach do pokoju. Rysy twarzy były konwulsyjnie ściągnięte, oczy błyszczały złowrogo.

Zosia cicho wsunęła się za nim. Karol długo i uparcie patrzył jej w oczy. Nastąpiła dłuższa chwila milczenia.

— Co to znaczy, Panie?

— Co to znaczy? — zaśmiał się ironicznie, poczem odparł spokojnie i zrównoważenie:

— Moje przybycie wywróży niepokojącą wieść, z pewnością takim lękiem drży pan serduszek.

Oburzenie nie pozwoliło Zosi na jakiś czas zabierać głosu...

— Milczy pani — mówił dalej Karol — zrozumiałbym ten smutek, gdybym poprzednio pani oznajmił, że Piotra więcej pani nie spotkasz i napewne proszę o nim zapomnieć i wymazać go sobie z pośród żyjących...

— Czy nie żyje! — krzyknęła z rozpaczą.

— Żyje, żyje! — starał się uspokoić jej histe-

ryczny gniew. — Zdarzył się mały wypadek. Leży w łóżku. Przyszedłem go zastąpić.

— Proszę wyjść natychmiast! — rozkazała surowo i wyniosłym gestem wskazała drzwi.

Karol stał jednak niewzruszony a oczy jego pały gorejącą żądzą.

— Nie pani — rzekł drgającym głosem — zbyt dużo wiem, bym mógł cię usłuchać. Pozwól mi jedynie mówić a nie wątpię, że tym razem będziesz posłuszną moim prośbom.

Zosia uczuła się bezsilną. Odrzuciła w tył głowę, gniew dodał jej twarzy promyki ukrytego uroku.

— Pozwolisz pani mówić? — zapytał po krótkiej przerwie Karol, wpatrując się w nią wprost z zachwytem.

— Gdzie jest Piotr? — przerwała mu.

— Kryje się w miejscu osnutem tajemnicą i nikt go tam nie znajdzie!...

— Kłamiesz pan wierutnie!...

— Możliwe, lecz nie ma w tem odrobiny kłamstwa, że usidliło go inne serduszek — prawdziwie odwzajemnione!

— Czy dał panu dla mnie jakie zlecenie?

— Narazie nie...

— Z jakiej racji przychodzisz pan do mnie?

Widzę, jakimi wstrętami posługujesz się intrygami; podszywasz się pan podlem tchórzostwem i bezczelnie posługujesz się kłamstwem.

Karol z uśmiechem kiwał głową.

— Skończyła już pani? Mogę poprosić o głos?

— zapytał drwiąc...

— Jestem zgubiona. Nie mam drogi wyjścia — wyszeptała wybladłymi wargi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedź Brianda nastąpi we wrześniu

Paryż, 4. 8. Rząd francuski posiada obecnie wszystkie odpowiedzi na memorjał Brianda w sprawie unii europejskiej z wyjątkiem odpowiedzi Szwajcarii. Na wrzesień przygotowana jest odpowiedź francuska na uwagi rządów zagranicznych. Odpowiedzi otrzymane przez rząd francuski są naogół przychylne, lecz wymagają jeszcze gruntownego przestudjowania przez czynniki kompetentne.

Briand odpowie rządowi zagranicznym w sprawie swego memorjału we wrześniu.

Rekord sprawności policji gdyńskiej!

Gdynia, 4. 8. Władze śledcze wykryły tu jednocześnie 17 dokonanych włamań i kradzieży, przyczem zatrzymanych zostało 3 sprawców. Odebrane rzeczy zwrócono poszkodowanym. Jest to nienotowany dotychczas rekord sprawności policji państwowej.

Pożar okrętu „Prezydent Harrison” w porcie nowojorskim

London, 4. 8. Z Nowego Jorku donoszą, iż na okręcie „Prezydent Harrison” o pojemności 20 tysięcy ton, znajdującym się w porcie Jersey, wybuchł pożar.

Pożar przybrał groźne rozmiary, gdyż na pokładzie okrętu znajdował się ładunek 200 tysięcy litrów farb i oleju.

Załoga statku w liczbie 120 osób oraz 80 pasażerów zdołała opuścić okręt. Kilka oddziałów straży ogniowej z wielkim trudem zlikwidowały pożar.

Wywłaszczenie gruntów pod budowę kolei

Wobec przystąpienia do dalszych robót nad budową wielkiej magistrali, łączącej G. Śląsk z Gdynią przystąpiono na odcinku Herby — Inowrocław do wywłaszczenia gruntów w 223 gminach, w powiatach: częstochowskim, wieluńskim, łaskim, sieradzkim, łęczyckim, tureckim, kolskim i nieszawskim.

Dur brzuszny w Łodzi

Epidemia duru brzusznego w Łodzi, wzrasta z dnia na dzień. Postanowiono przeprowadzić masowe szczepienie metodą Besiedki, to jest przy pomocy pigulek ze szczepionką, które przyjmuje się na czczo w ciągu 4 dni, po jednej pigułce dziennie. Od 14 lipca pracuje 8 kolumn szczepiennych pod kierownictwem lekarzy sanitarnych. Wydawanie szczepionek odbywa się bezpłatnie. Dotychczas zaszczepiono około 4 tys. osób. Ludność chętnie poddaje się szczepieniom, tem bardziej że pigułki nie wywołują żadnych zaburzeń w organizmie.

Czarownicę na stos!

Ciemnota zbiera plony na zapadłych wsiach

Od kilku miesięcy w wiosce Grobowo na Polesiu zaczęli zbyt często umierać mieszkańcy i to wyłącznie gospodarze. Plotka wiejska głosiła wpływ czarów na zgony żywicieli rodzin.

Na skraju wioski w Grobowie mieszkała 82-letnia Anna Terlak, znana w całej okolicy „worożyna” (wróżbiarka) i czarownia. Często zwracano się do niej żeby warzyła zioła na różne choroby, dawała amulety przeciwko kłeskom i nieszczęściom. Oczywiście mieszkańcy Grobowo przedewszystkiem do niej przyszli o radę. Staruszka przerażona odpowiedzialnością niechętnie udzielała swych „czarów”, to też gdy śmierć znowu zabrała dwu nowych gospodarzy, opinia wsi zwróciła się przeciwko czarownicy. Wzbudzony tłum zebrał się przed chałupą Terlakowej. Staruszka próbowała ukryć się, ale było za późno. Kobiety zaczęły bić nieszczęsną staruszkę. „Spalić, spalić” wołano. Na szczęście część bardziej światłych gospodarzy przeciwstawiła się strasznym zamierzeniom tłumu i w rezultacie zacieklej walki udało się Terlakową uwolnić. Staruszka musiała jednak tego samego dnia wywędrować z wsi ojczystej, w której przeżyła 82 lata, gdyż groziło jej tam przy pierwszej nowej śmierci niebezpieczeństwo spalania.

Ciekawa próba

Zagraniczne dzienniki doniosły o ciekawej próbie dokonanej za pomocą samolotów przy niszczeniu szkodników rolnych w Niemczech.

Samolot opylał pola 43% — arsenianem, biorąc po 20 kg. tego środka na pokrycie powierzchni 1 ha. Po próbie okazało się, że fala zawiesiny przeniesiona wiatrem na sąsiednie pastwisko wytrąca 48 krów, nie mówiąc już o tem, że na opylanym terenie uległa zatruciu znaczna ilość zająca.

Z wiadomości tej francuskie pismo wojskowe „Révue d'infanterie” wysnuwa logiczny wniosek, że wystarczy 25-50 kg. tego „pożytecznego” środka, aby otrzymać wysokie stężenie trucizny i że rozpylenie tej substancji na przestrzeni 1 ha może być osiągnięte w przeciągu kilku sekund zapomocą specjalnie do tego celu dostosowanego samolotu. W Niemczech takim płatowcem jest „Kaspar C-32”, mogący unieść do góry 800 kg. trujących substancji, wystarczających do zakaze-

Wyjazd mjr. Kubali do Ameryki

Znany lotnik, major Kubala, już w najbliższym czasie wyjedzie na dłuższy pobyt do Ameryki. Major Kubala został zaproszony przez ambasadę amerykańską do zwiedzenia głównych ośrodków przemysłu lotniczego amerykańskiego w Detroit, Chicago i innych miastach.

Równocześnie podczas pobytu swego w A-

meryce mjr. Kubala odwiedzi polonję amerykańską, która zwracała się cały szereg razy z zaproszeniem do mjr. Kubali, by odwiedził polaków amerykańskich i te organizacje, które okazały wielką pomoc i życzliwość podczas przygotowań do pamiętnego lotu.

—o—

Robotnik ocalał od śmierci całe miasto

W gazowni miejskiej w Keighley, w Anglii z niewyjaśnionych jeszcze powodów, nastąpił silny wybuch. W jednej chwili nad zbiornikiem ukazał się słup czarnego dymu.

Ponieważ katastrofa wydarzyła się o świcie, przeto zastała mieszkańców miasteczka pogrążonych we śnie. Dyżur przy zbiornikach pełnił w chwili wypadku robotnik Willjam Brent.

Nie tracąc na chwilę przytomności, Brent zrozumiał, że gdyby ogień dostał się do wnętrza zbiornika, nastąpiłaby niechybnie druga detonacja, t. zn. rozerwanie zbiornika i wybuch w zbiorniku stojącym obok, jeszcze nie objętym przez pożar.

Całemu miasteczku groziłoby wówczas niechybne zniszczenie, a mieszkańcom jego śmierć w płomieniach. Brent narzucił na siebie paltó, którym okrył głowę i rzucił się w morze gryzącego dymu i piekielnego żaru przez podwórze do sali kontrolnej, gdzie zamknął natychmiast dopływ gazu do zbiorników i zdołał zaalarmować telefonicznie oddział straży.

Zaledwie Brent zdołał uciec z płonącego budynku, gdy runął dach, niszcząc przewody telefoniczne. Przybyła straż ogniowa zalała wodą płonący zbiornik, izolując drugi zbiornik od ognia.

Polska może być dumna!

London. Artykuł korespondenta „Timesa” omawia warunki, w jakich administracja polska działa na kresach, przyczem wychwala Korpus Ochrony Pogranicza, z którego — zdaniem korespondenta — Polska może być słusznie dumna a którego trudnym zadaniem jest hamowanie działalności elementów rewolucyjnych, nie uciśkając jednak mniejszości narodowych.

Korespondent „Timesa” dostrzega znaczną poprawę w ciągu ostatnich trzech lat i przypisuje

ją administracji polskiej, która przekonała ludność, że rządy polskie na kresach są rzeczą stałą i wszczepiła jej wiarę w postępek i porządek.

Korespondent w dalszym ciągu opisuje postępy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, rozwój szkolnictwa, a wreszcie podkreśla znaczenie pokonanego już dzieła w dziedzinie reformy rolnej, zapomocą którego administracja polska pozyskała sobie zaufanie ludności włościańskiej.

—o—

Skarby w podziemiach klasztoru

W powiecie Kamień Koszyński na Polesiu krążyły od dawna pogłoski o skarbach zakopanych w podziemiach kościoła i klasztoru popijarskiego.

Wielokrotne poszukiwania nie dawały rezultatu. Wreszcie przed kilku dniami proboszcz tamtejszy zdołał uzyskać ściślejsze informacje co do miejsca ukrycia skarbów, dzięki czemu tym razem poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Wydobyto 3 skrzynie ze sprzętem kościel-

nym, jak monstrancje, relikwiarze, krzyże, ampułki itd.

Szczególnie cenną jest ogromna monstrancja z herbami książąt Dolskich i Wiśniowieckich, najprawdopodobniej dar tych książąt dla kościoła. Misterne wykonanie, znaczna ilość drogich kamieni w monstrancji oraz jej pochodzenie z XV, względnie XVI wieku zwiększają jej wartość, którą należy obliczyć co najmniej na kilkanaście tysięcy złotych.

—o—

Kto może otrzymać zwrot składek ubezpieczeniowych z Niemiec?

Już od dłuższego czasu obserwuje się liczny wpływ podań do placówek konsularnych polskich w Niemczech, pochodzących przeważnie od t. zw. „Biur Porad Prawnych” i pokątnych doradców, ubiegających się dla swych klientów, remigrantów z Niemiec, o przyznanie renty lub o zwrot składek ubezpieczeniowych, wpłaconych do niemieckich kas ubezpieczeń społecznych. Odnośnie do pierwszego żądania (przyznania renty) nie byłoby wprawdzie nic do nadmienienia, ponieważ przeprowadzenie takiej sprawy jest zasadniczo możliwe, mianowicie do dostarczenia dowodów że prawa członkostwa nie wygasły i że petent stał się inwalidą (tutaj podkreśla się, że kasy wymierzające renty, zawieszają równocześnie płacenie odnośnych świadczeń na podstawie § 1313 Ordynacji Ubezpieczeniowej, o ile ubezpieczony przebywa za granicami Niemiec), natomiast drugie żądanie, odnoszące się do zwrotu składek, jest zupełnie nieuzasadnione i świadczy o rażącej nieznajomości obowiązujących przepisów. Żadna bowiem z ustaw niemieckich z zakresu prawa ubezpieczeniowego nie przewiduje zwrotu raz uiszczonych składek i nie ma również żadnej takiej umowy polsko-niemieckiej, któraby zwrot składek postanowiła.

Stale wzmagająca się liczba napływających w Konsulatach podań o interwencję u władz

niemieckich w ostatnio wymienionej sprawie daje się wytłumaczyć tylko w ten sposób, że owi doradcy pokątni, w pogoni za zyskiem, starają zjednać sobie klientelę nieuzasadnionymi obietnicami, żądając w dodatku za swą niesuminną pracę wysokiego wynagrodzenia.

W celu należytego uświadamiania osób interesowanych podaje się do wiadomości,

1) że przy obecnym stanie niemieckiego prawa ubezpieczeniowego uzyskanie zwrotu uiszczonych składek ubezpieczeniowych z powodu wyprowadzenia się poza granicę Niemiec nie jest możliwe (wyjątek stanowią sezonowi robotnicy rolni, którzy nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia podczas pracy w Niemczech w myśl § 1233 ordynacji ubezpieczeniowej i na zasadzie § 1446 teje ustawy mają prawo do żądania zwrotu ewentualnie niesłusznie uiszczonych składek),

2) robotnicy winni zwracać się w uzasadnionych przypadkach bezpośrednio do Konsulatów polskich w Niemczech. Podania te są wolne od opłat, placówki konsularne pobierają tylko drobne kwoty na pokrycie rzeczywistych wydatków na portorja,

3) osoby zainteresowane nie powinny we własnym interesie korzystać z przygodnych usług pokątnych doradców.

nia 15 hektarów. Jeżeli rzecz tak się przedstawia, to wystarczy 6 samolotów, aby zatruć odcinek zajmowany przez całą dywizję w obronie. A. K.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 5 sierpnia. NMP. Śnieżna.
Wschód słońca godz. 4,27. Zachód słońca godzina 19,44
Wschód księżyca godz. 18,04 Zachód księżyca godz. —
Środa, 6 sierpnia. Przem. Pańskie.
Wschód słońca godz. 4,28 Zachód słońca godzina 19,42
Wschód księżyca godz. 18,52 Zachód księżyca godz. 0,33

Odsetki nie są podatkiem. Słuszny memorjał do ministra skarbu. Kilka organizacji gospodarczych zwróciło się do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie obowiązującej praktyki wymiarowej, według której odsetki za zwłokę z tytułu zaległości podatku dochodowego majątkowego i t. d. doliczane są do dochodu, podlegającego opodatkowaniu.

Organizacje gospodarcze wskazują na konieczność zmiany tego systemu, gdyż wspomniane wydatki nie są podatkiem lecz należnością specjalną za nieuiszczony w terminie podatek.

4.000 drożników na szosach polskich bez określonych praw i obowiązków. Drogi państwowe w Polsce mają specjalnych dozorców t. zw. drożników, którzy codziennie obowiązani są obejść swój odcinek, sprawdzić braki, dokonać doraźnych remontów. Takich drożników jest około 4 tysiące.

Sprawa uposażeń i emerytur tych pracowników z punktu widzenia służbowego nie została dotychczas unormowana. Z jednej strony uważani są oni za zwykłych robotników, albowiem dokonywują doraźnych remontów dróg, z drugiej zaś strony są oni urzędnikami, albowiem mają prawo kontroli ruchu.

Celem unormowania stosunku służbowego tej armii pracowników będzie wydane zarządzenie, które ustali dokładnie prawa i obowiązki drożników, określi ściśle teren ich działalności na szosach, nakładając obowiązek posiadania potrzebnych narzędzi.

Kurs kapłonienia. Kółko Wiościerek w Wągrowcu urządza w czwartek, 7 sierpnia br. jednodzienny kurs kapłonienia w Konsumie urzędniczym przy ul. Klasztornej.

Udział w kursie prócz członkin Kółka brać mogą pozatem wszystkie panie, które zainteresowane są gospodarstwem hodowlanym.

Kurs urządzony jest na bardzo dogodnych warunkach. Bliższe informacje w czwartek o godz. 8-mej w Konsumie urzędniczym.

Osobiste. Kierownik szkoły ćwiczeń przy seminarjum naucz. został przeniesiony na własne życzenie do Kruszwicy na kierownicze stanowisko w 7-mio klasowej szkole powszechnej w miejsc. wstępującego na emeryturę kier. Hundta. Dowiadujemy się, że również p. dr. Romahn profesor miejsc. seminarjum naucz. został przeniesiony z dniem 1 września do Zaleszczyk na równorzędne stanowisko.

Zmiany w wikariatach. Ks. Scherwentke obejmuje z dniem 1 września w konwikcie arcybiskupim stanowisko drugiego prefekta i prefekta gimnazjum żeńskiego. Wikariat w kościele farym obejmie ks. Hoffman z Bydgoszczy.

Smutne spostrzeżenia! (Na marginesie zabawy latowej Tow. Powstańców i Wojaków). Czem to tłumaczyć? Występy różnych stowarzyszeń cieszą się na ogół powodzeniem. Niestety nie można tego powiedzieć o miejsc. Tow. Powst. i Wojaków. Wczorajsza zabawa latowa, która zaopatrzona była obficie w różnego rodzaju rozrywki i urozmaicenia nie cieszyła się zbyt wielkim poparciem obywatelstwa. Dlaczego? Nie będziemy tego bliżej rozpatrywać. Jest jednak faktem, że wszelkie dotychczasowe wystąpienia Powst. i Wojaków zawiodły li tylko ze strony mieszkańców, choć program z wielką starannością i kosztem był przygotowany ze strony towarzystwa.

Mimo to zabawa miała bardzo sympatyczny przebieg, podczas której koncertowała orkiestra Tow. Powst. i Wojaków w pięknie i artystycznie odmalowanej sali „Starej Strzelnicy” przez mistrza mal. p. Biedrzyńskiego. I z tej racji warto nadmienić, że sala p. Zjawieńskiego przybrała nader miły wygląd i czyni wrażenie najpiękniejszej sali w Wągrowcu.

Mimo zawodu ze strony szerszego obywatelstwa miejscowego, które zapomniało już lata 1919 i 20, które zapomniało o roli powstańców i wojaków — chwile rozrywki towarzystwa przy udziale mieszkańców, którzy zrozumieli szlachetny cel imprezy — zakończyły się w radosnym nastroju z myślą o przygotowaniu uroczystości 10-lecia „Cudu nad Wisłą”.

Z sali sądowej

Niesamowita historia z zegarkiem!

Zegarek sprawił Niespodzianemu niespodziankę!

P. Dudzik Andrzej z Mirkowic przenocował w swoim mieszkaniu Niespodzianego Wład. rob. z Wapna. Za sute przyjęcie i gościnę Niespodziany chciał wyrządzić Dudzikowi niespodziankę i zostawić mu coś w pamięteczce. Ponieważ nic nie miał, ażeby jednak jakiś mieć serdeczny upominek, zabrał Dudzikowi, kiedy ten wyszedł rychło rano do pracy zegarek.

A była to pamiątka nielada. Piękny błyszczący zegarek amerykański za 42 dolary i łańcuszek wartości 3 dolary.

Niespodziany podziękowawszy za gościnę powrócił do domu a za nim z jakąś magiczną

Nowy „król Polski”

Z Nowogródka do Genewy wybiera się po żonę

Zaszczyt nielada spotkał ziemie nowogródzką, na jej terenie obrał sobie swą siedzibę nowy „król polski”.

Oto w Lidzie wypłynął człowiek, pod którego skromnym nazwiskiem Stanisław Sinnicki kryje się „majestat królewski”. P. Sinnicki w licznych manifestach i wezwaniach wysyłanych do władz podpisuje się długim imponującym tytułem: „Następca tronu po Bolesławie Chrobrym, Stanisław Sinnicki, Rex Mundi, król świata”.

— Majestat idzie! — uprzedza przechodniów podczas przechadzki po mieście, domagając się należnych honorów. Za brak dowodów uszanowania strofuje przechodniów wywołując w rezultacie awanturę.

Władze lidzkie zasypywane są formalnie licznymi manifestami i skargami króla, który domaga się, aby zmusić mieszkańców do oddawania mu honorów.

W ostatnim manifeste do policji król świata zawiadamia, iż postanowił opuścić niewdzięczną Lidę i prosi o ułatwienie mu wyjazdu do Genewy. Manifest zawiadamia dalej władze polskie, iż Polska obdarzona zostanie również królową, gdyż Rada Ligi uchwaliła króla Stanisława ożenić z królową Marią angielską.

Spotkanie z przyszłą królową małżonką jest też celem podróży króla Stanisława do Genewy.

—o—

Japonja żąda odszkodowania

Tokio, 4. 8. Po nadejściu wiadomości o zajęciu przez oddziały komunistyczne miasta Szang-Sza i spłonięciu tamtejszego konsulatu japońskiego, rząd japoński zwrócił się do rządu nankińskiego z energicznym protestem i równocześnie żądaniem odszkodowania. Jak słychać, rząd nankiński zamierza porozumieć się z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, celem zasięgnięcia porady, w jaki sposób należałoby skutecznie przeciwdziałać rosnącemu w Chinach niebezpieczeństwu czerwonemu.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: kupiec Franciszek Klawiński z Chelma córka.

Zgony: robotnik Jan Kapczyński z Rgielska 48 lat; Michał Kilanowski w m. 13 dni; Edmund Józef Witucki w m. 4 miesiące; Stanisława Bar-kowska w m. 29 lat.

Śluby: kupiec Heljodor Stelmaszyk z panną Heleną Biskupską.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia br. o godz. 8.30 wieczorem w „Ognisku” przy ul. Gnieźnińskiej. Na porządku obrad sprawa obchodu 20-lecia, wobec czego uprasza się o jaknajliczniejszy udział członków.

Zarząd.

WESOŁY KĄCIK

Dzisiejszy optymista

— Tatusiu co to znaczy optymista?
— Widzisz to taki człowiek, który znośi z uśmiechem wszelką niedolę i nieszczeście... swoich bliźnich...

Po powrocie z Komturu

— Słuchaj, Jasiu, czy na Wystawie w Poznaniu jest istotnie drogo?
— Wiesz, że nie zdołałem zauważyć.
— Czemu?
— Bo spotkałem tam mnóstwo znajomych i zawsze tak się jakoś postarałem, żeby oni płacili.

W tydzień po ślubie

Mąż. — Masz, kochanku, książkę kucharską: „365 obiadów Cwierzakiewiczowej”.
Żona. — Dziękuję ci. A co znaczy cyfra 365 pod tytułem?
Mąż. — To telefon Pogotowia Ratunkowego wazire naglej potrzeby.

siłą powędrował zegarek.

Dudzik wrócił od pracy, chciał zobaczyć godzinę... i przekonał się, że amerykański zegarek „zrobił długie nogi”. Niema dziwu, co z Ameryki — dokonuje cudu...

Zafrasował się wielce p. Dudzik. Ale w tej zmartwionej chwili błysła mu doskonała myśl. A nużby tak wyrzucić?! Co pomyślał dokonał. Wyrzucił mu ktoś i wskazał, gdzie znajduje się zegarek. Dudzik poszedł z policją i znalazł go u Niespodzianego.

Sprawa sądowa. Niespodziany ze skruczą przyznał się do winy. Sąd w Wągrowcu pod przewodnictwem sędziego p. Bartza skazał go na 4 dni więzienia i 5 zł kosztów sądowych.

Drabina, która prowadzi do więzienia! (Jeśli kto z cudzego ścina)

Jankowski Jan z Kiedrowa potrzebował koniecznie drabinę do swej zagrody. — Jakby się tu pomyślowo urządzić, żeby nie mieć kosztów pomyślał sobie — ma dobrą drabinę?... Od czego głowa. Do drabiny potrzeba drzewa. Skąd go wziąć. Nie potrzebował nad tem długo mózgu wyteńczyć. Opodał był mały lasek.

Zabrał jednego wieczora swego zięcia Grajka Wojciecha i udali się do pobliskiego rewiru. Nie szło im trudno. Prędko zerżnęli piłą smukły świerk, założyli na plecy i przynieśli do domu.

Byłoby wszystko dobrze, byłaby drabina, gdyby ludzie nie spostrzegli brak drzewka a u Jankowskiego wysoko sterczący drzątek.

Właściciel lasku p. Janta - Połczyński wniósł skargę. Odbyla się rozprawa sądowa. Przewód sądowy z sędzią p. Bartzem i oskarż. publ. p. Kaczmarkiem osądził ich po 10 zł kary lub 1 dniu więzienia!

Koszule, ręczniki i inne rzeczy!

Kincał Aniela żyjąc w „kumoterskiej” przyjaźni z p. Bednarkową Augustyną często odwiedzała jej gościnne podwoje.

I po takich rozmówkach nie omieszkala zabrać sobie coś w podarku...

Byłaby ta przyjaźń z pewnością dalej trwała, gdyby Bednarkowa nie zauważyła, że Kincałowa przychodzi z niczem a wychodzi z upominkami w postaci koszul, ręczników etc.

Mała awantura i sąd. Stały w sądzie w Wągrowcu. Aniela Kincał przewód sądowy skazała na 20 zł kary lub 2 dni więzienia...

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Kołysek

w dobrym stanie sprzeda, kto?
wskaże adminstr. Głosu Wągrow.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

Domowa krawcowa

poleca się z dobrą i akuratają
pracą w dom po bardzo

przystępnej cenie.

Laskawe zgłoszenia do ad-

ministracji pisma niniejszego

pod nr. 154.

DRUKI

wszelkiego rodzaju we wszy-
stkich ilościach w kolorach,
wykonujesz szybko, gustownie
i po tanich cenach drukarnia

W. Kubanka